

Jedność NARODÓWA

Opłata ryczałtowa
Starostwa Powiatowe
w Bielsku - Podlaskim.

Biuro codzienne województwa bielskiego

Deklaracja min. Mołotowa

Oficjalnie nazywa się to wywiad udzielony przedstawicielom prasy, faktycznie zawiera w sobie deklarację obejmującą szczegółowe omówienie swego stosunku do praw związanych z Konferencją w Paryżu.

Na wstępie min. Mołotow zazna- rze, że konferencja paryska stoi zasadniczej sprzeczności do wszystkich porozumień pomiędzy państwami w okresie wojennym. Konferencjach w Teheranie, w Poczdamie udało się w pełni osiągnąć jednomyślność. W roku 1945, podczas gdy konferencja paryska pod wieloma względami nie osiągnęła celu.

Nie załatwiono ostatecznie sprawy traktatów pokojowych z Niemcami, Węgrami, Bułgarią, Finlandią i Włochami.

Delegacja amerykańska i angielska nie zgodziły się na śmiesznie niskie reparaacje należne państwu Radzieckiemu. Jugosławii, Grecji i Albanii od Włoch. Samo kwestionowanie są odwołania włoskie w towarach przez Związek Radziecki.

W sprawie losów byłych kolonii włoskich plan angielski przewiduje stworzenie „niepodległej” Libii z Trypolitanią i Cyrenaiką „wielkiego” Somali pod protektorem Anglii! To by doprowadziło do konsekwencji do monopolistycznego stanowiska Wielkiej Brytanii na przestrzeni pomiędzy Azją a Czerwonym Morzem.

Konferencja paryska nie załatwiła również sprawy granic pomiędzy Włochami i Jugosławią, nie określiła przynależności państwowej Triestu i Krainy Julijskiej.

Minister Mołotow dał wyraz swemu zdziwieniu z powodu propozycji Byrnesa, aby już w listopadzie omówić wytyczne traktatu z Niemcami. Uważał, że to jest wytyczne ze względu na nieistnienie w Niemczech centralnego rządu. Mołotow podkreśla konieczność zachowania nadal bezkompromisowego i konsekwentnego stanowiska w stosunku do Niemców.

Zarówno przebieg jak rezultat konferencji paryskiej zdradza tendencje Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do narzucenia swego stanowiska większym i mniejszym państwom i używania udzielonej im pomocy dla gwarantowania woli własnych monopolów. Tendencja ta jest nad wyraz niebezpieczna, bo zmierzająca w kierunku wywołania nowej wojny światowej.

Określając stanowisko Związku Radzieckiego minister Mołotow zaznaczył, iż ZSRR, który poniósł wielkie ofiary i odegrał

Warunki współpracy i trwałego pokoju

Amb. Gromyko o zadaniach O. N. Z.

Nowy Jork — Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Amerykańskiej w USA zorganizowało wielkie zgromadzenie, na którym 30 tys. zebranych uczestników manifestowało na rzecz przyjaźni Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim. Dziennikarze i pisarze radzieccy, którzy przybyli z wizytą do Stanów Zjednoczonych, przyjęci zostali owacyjnie. Zebrani goście witali Ilię Erepburga, Konstantina Simonowa i gen. Galaktionowa.

Na zebraniu przemawiał delegat Związku Radzieckiego do Rady Bezpieczeństwa — Andrzej Gromyko. Oświadczył on, że polityka zmierzająca do opanowania ONZ przez pewne państwa nie przysłuży się dobrze tej organizacji, której zasady i cele są sprzeczne z taką polityką. Prowadzi ona do tego, że ONZ powróci do dawnych metod Ligi Narodów.

Założyciele ONZ — kontynuował Gromyko — pragnęli stworzyć taką organizację, w której panowałaby nie jednego kraju lub małej grupy krajów nad innymi krajami byłoby niemożliwe. ONZ powinna być państwami na zasadzie równości wszystkich członków i poszanowania praw suwerennych jej założycieli.

Jednak — stwierdził mówca dalej — wypadki, jakie miały miejsce w ONZ od chwili jej powstania dowiodły, że nie wszystko dzieje się w niej jak najlepiej. Od początku niektóre kraje zdradzały tendencję do odegrania dominującej roli w tej organizacji ze szkodą dla pokoju i bezpieczeństwa.

Delegat radziecki przypomniał,

decydującą rolę w walce z hitleryzmem, dąży do pokoju będącego zabezpieczeniem przed nową agresją dla wszystkich narodów. Tylko taki sojusz przy którym jedno państwo nie będzie pragnęło narzucić drugiemu swojej woli, może stać się podstawą stosunków z ZSRR. Mołotow nadmieniał jeszcze, że Stany Zjednoczone w stosunku do ZSRR i państw demokratycznych starają się użyć metod niepraktykowanych dotąd w normalnych stosunkach międzynarodowych.

Wywiad ministra Mołotowa za wiera zdecydowane i wyraźnie sprecyzowane stanowisko. Jest od powiedzią na tendencje nurtujące od pewnego czasu pewne warstwy społeczeństwa obu anglosaskich narodów. Zawarte w niej słowa mają głęboką treść i prawdę polityczną i dla nas, jednego z demokratycznych państw europejskich

ze zadanie Rady Bezpieczeństwa polega na zapewnieniu pokojowego rozwiązania wszelkich nieporozumień międzynarodowych i na ułatwianiu nawiązania przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków między narodami. Nawrót do starych metod zabiłby wiarę narodów w ONZ gdyż „organizacja ta stała by się narzędziem w rękach kilku krajów, używanym do zaspokojenia ich własnych, egoistycznych interesów i nie miałoby już nic wspólnego z zadaniem zapewnienia pokoju.”

Mówca podkreślił, że zdaniem jego prawa małych narodów mogą być zabezpieczone tylko pod warunkiem nieustannej walki z prowokatorami wojny i resztkami faszyzmu.

„Wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju — zakończył swe przemówienie Gromyko — znajdują zawsze przyjaźniół w narodzie radzieckim. Stosunki między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi są najbardziej decydującym czynnikiem w kształtowaniu się przyszłych losów świata”.

Silna opozycja w senacie USA

przeciwko ustawie antystrajkowej Trumana

Washington. Tekst projektu ustawy przeciwstrajkowej Trumana będzie prawdopodobnie odrzucony przez senat, jeżeli dojdzie do dyskusji w sprawie węglowej. Spośród 62 senatorów przychylnych projektowi, 44 oświadczyło, że są przeciwni tej części ustawy, która dałaby prezydentowi prawo przymusowego zapisywania do pracy strajkujących w zakładach przemysłowych objętych przez rząd. Iani senatorowie oświadczyli, że będą popierać projekt, lecz wydaje się, że opozycja przeciw ustawie wzrośnie.

Wystąpienie senatorów Peppera i Meada

Nowy Jork. Senator-demokrata Pepper wystąpił przed 300-ma przedstawicielami nowojorskiego centrum kongresu przemysłowych związków zawodowych, którzy wyjeżdżają do Waszyngtonu w celu złożenia protestu przeciwko projektowi ustawodawczemu prez. Trumana. Sen. Pepper wezwał związki zawodowe do dalszego składania protestów, ponieważ wg jego słów siły reakcji w

chwili obecnej są silniejsze, niż kiedykolwiek w ostatnim dziesięcioleciu. Pepper potępił pośpieszne przyjęcie przez Izbę Reprezentantów przedłożonego przez Trumana projektu ustawy.

Senator demokrata Mead (ze stanu Nowy Jork) również wystąpił przed delegacją. Oświadczył on, że przeciwny jest propozycji prez. Trumana, ponieważ przywróci ona w Stanach Zjednoczonych dni, kiedy „na klasę robotniczą był nałożony kaftan bezpieczeństwa”.

Uroczysty ingres

J. E. ks. kardynała Hlonda, Prymasa Polski

Dnia 30 maja b. r. w kościele prokatedralnym w Warszawie odbył się uroczysty ingres J. E. ks. Augusta kardynała Hlonda, arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, Prymasa Polski.

J. E. ks. kardynał Hlond przybył do kościoła prokatedralnego tradycyjnym szlakiem prymasów, t. zn. ulicą Wolską, Chłodną, Senatorską, do Placu Zamkowego, skąd udał się pieszo do kościoła. Po drodze Jego Eminencja był witany przez młodzież szkolną i akademicką oraz zgromadzonych wiernych.

Po zakończeniu ceremonii w kościele prokatedralnym Jego Eminencja udzielił wiernym błogosławieństwa pasterskiego.

Pierwszy transport węgla

przybył Odrą do Szczecina

Do Szczecina przybył Odrą ze Śląska pierwszy holownik z transportem węgla w ilości 1 tys. ton. Węgiel był załadowany na 3 barki w Kozlu. Pierwszy transport przeznaczony jest dla m. Szczecina i częściowo dla hunkardów starobu-

Monarchiści włoscy rzucają bomby

W Bari rzucono bombę na komunistycznym zgromadzeniu przedwyborczym. Nikt nie odniósł ran. Dziennik „Avanti” oskarża o rzuconie bomby monarchistów, którzy dostali się również na wiec, usiłując przeszkodzić obradom. Na wiecu przemawiał przywódca komunistyczny Togliatti.

Strauss umierający

Lozanna — 81-letni Ryszard Strauss, światowej sławy kompozytor, który przebywa w Szwajcarii od lipca 1945 r. poddał się operacji wyrostka robaczkowego. Stan jego jest poważny.

Jutro wybory we Francji

W niedzielę, w dniu 2 czerwca odbędą się we Francji wybory do nowego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Reakcja w przeprowadzonym 5 maja referendum nad konstytucją zdołała zahamować na pewien okres czasu demokratyczny rozwój kraju, aby przeciwstawić się tym oporom reakcyjnym, aby je usunąć z drogi i z życia politycznego, robotnicze partie Francji muszą zmobilizować wszystkie siły. Dlatego też wybory 2 czerwca mają dla demokracji francuskiej, dla narodu i państwa francuskiego decydujące znaczenie. Od wyniku wyborów zależy, czy Francja zostanie IV prawdziwie demokratyczną republiką, czy też, rezygnując z tego wszystkiego, co zostało dokonane w roku ubiegłym, powróci do dawnego ustroju politycznego i ekonomicznego, do nieślawnej tradycji III republiki, która poniosła tak sromotną klęskę w czasie wojny.

„Republika koleżków” czy sprawne ciało ustawodawcze?

Jouvenel w swej książce „Republika koleżków” przeprowadził doskonałą charakterystykę przedwojennego parlamentu francuskiego, gdzie wszyscy niemal deputowani byli ze sobą, na „ty”, gdzie najważniejsze sprawy państwowe załatwiano się na konwentykach partyjnych, w kulisach lub przy kieliszku dobrego koniaku. Każdy niemal deputowany był uprzedzony o ataku, jaki skieruje przeciwko niemu na posiedzeniu Izby jego „koleżka” i przyjmował to ze swoim francuskim humorem.

Zasada: „ręka rękę myje” była przestrzegana w całej pełni. O wszystkim w gruncie rzeczy decydowało „200 rodzin” plutokracji francuskiej.

Reakcja marzy o nawrocie do tamtych złotych czasów, zamykając świadomie oczy na fakt, że ustrój przedwojenny sprzyjał korupcji, spychaniu interesów państwa i narodu na drugi plan, osłabianiu siły obronnej państwa. Interes posiadacza portfela akcji i rentiera to dla niej „suprema lex”. Dlatego też z taką zacieklnością burżuazja francuska zwalcza projekt nowej konstytucji, która wprowadza sprężysty, jednolity parlament.

Sprawne ciało ustawodawcze to dla niej „dyktatura partii”. Tak więc zagadnienie, postawione przez prawicę francuską sprowadza się do alternatywy „dyktatura partii demokratycznych, to znaczy władza większości narodu francuskiego, lub dyktatura „200 rodzin”.

Walka przedwyborcza

Obraz sytuacji przedwyborczej we Francji przypomina, niestety, w dużym stopniu stosunki przedwojenne. Rozbicie jest duże, a na rozbięciu tym może wygrać tylko reakcja. Zgromadzenie konstytucyjne będzie posiadać 581 posłów. Na te 581 miejsc pretenduje około 3000 kandydatów. Partie socjalistyczna, komunistyczna i Ruch Republikańsko-Ludowy (MRP) wystawiły swych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. Prawica „Republikańska Partia Wolności” (PRL) oraz „Zjednoczenie republikańskie” (radykali) występują w obecnych wyborach w znacznie większej liczbie okręgów, niż w wyborach październikowych. Wystawiły swoich kandydatów różne drobne partie, w tej liczbie „niezależni socjaliści” z grupy Paul Faure'a, która działa przede wszystkim w Paryżu i w niektórych departamentach centralnych.

Partia socjalistyczna (SFIO) idzie do wyborów oddzielnie. W okresie przedwyborczym zaznaczyły się duże różnice między socjalistami i komunistami, jednakże nie na płaszczyźnie programowej, lecz raczej — personalnej. Wydaje się, że jest to specjalnie zastosowana taktyka wyborcza na skutek tego, że według obserwatorów politycznych socjaliści stracili w referendum około 1 miliona głosów wyborców, którzy w wyborach październikowych głosowali na SFIO.

Nie wdając się w ściślejszą analizę taktyki socjalistów, stwierdzić trzeba, że dzięki jej zastosowaniu, być może, zyskają nieco więcej mandatów, lecz należy wyrzucić wątpliwość, czy wyjdzie ona na dobre klasie robotniczej jako całości.

Partię komunistyczną podtrzymują organizacje: „Front National”, „Związek kobiet francuskich” oraz znaczna część związków zawodowych.

Prawica francuska

Radykalowie UDSR (Demokratyczno-socjalistyczna unia oporu) i „Zjednoczenie republikańskie”, mimo usilnych pertraktacji, nie mogli przyjąć do porozumienia, dlatego też występują do wyborów oddzielnie.

Interesy trustów i banków reprezentuje skrajnie prawicowa „Republikańska partia wolności” (PRL). Partia ta poczyniła sobie coraz but-

Rada Naczelna P. S. L. w obronie Senatu

Przez dwa dni, 26 i 27 bm. obradowała w Warszawie Rada Naczelna PSL, ale dopiero 30 bm. ogłoszone zostały powzięte uchwały.

Rada Naczelna PSL „uznaje” za wysoce szkodliwe alarmy wojenne i budowanie na tym złudnych obliczeń”. Rada potępia „zbrodnia” działalności NSZ i innych band leśnych, w szczególności mordy... ze względów politycznych lub wyznaniowych”. Rada uznaje, że istnienie i działalność NSZ i innych ośrodków faszystowskich konspiracji stanowi obok zjawisk innych poważne zagrożenie odbudowy kraju, pogarsza zły stan bezpieczeństwa oraz opóźnia normalizację stosunków w kraju.

W innym miejscu uchwał czytamy: „Szczęście świata i Polski Rada Naczelna widzi w trwałym pokoju i przyjaznych stosunkach trzech wielkich mocarstw oraz rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych. R. N. stwierdza, że sojusz polsko-radziecki jest i musi pozostać podwaliną polityki zagranicznej Polski, gdyż sojusz może przede wszystkim zabezpieczyć nasz naród przed nową agresją niemiecką.”

Następnie Rada wypowiada się z całym naciskiem za granicami na Odrze, Nisie i Bałtyku, za koniecznością najszybszego osiedlenia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

„W ustalonym na dzień 30-ty czerwca br. głosowaniu ludowym Rada Naczelna PSL zaleca swoim członkom na pytanie 2-gie i 3-cie odpowiedzieć — „Tak”. Na pytanie zaś pierwsze Rada Naczelna zaleca odpowiedzieć — „Nie”.

Rada Naczelna swoje „Nie” tak uzasadnia: „Wypowiedzi oficjalnych osób dają podstawę do przyjęcia, że wynik głosowania ludowego chce stronictwa zablokowane uważać za wyraz zaufania do ich metod rządzenia”.

niej i wystąpiła z propozycją zblokowania trzech partii. PRL, MRP i radykalów. Ale MRP z Schumanem na czele, ani radykali z Herriotem nie poszli na to, obawiając się utraty wpływów w centrowych masach drobniomieszczańskich. Tak więc sztandar skrajnej reakcji dźwiga nazywaną się, jak zwykle we Francji, paradoksalnie „Republikańska Partia Wolności”.

Czyje będzie zwycięstwo?

Świat cały oczekuje z dużym napięciem na wyniki wyborów we Francji. Jeśli zwycięży prawica, Francję czeka dalszy chaos. A zniszczonej przez wojnę Francji nic bardziej nie potrzebne jak stabilizacja stosunków.

Przemawiając na zgromadzeniu francuskiej partii socjalistycznej, premier Gouin powiedział „Francja musi oprzeć się na stałych instytucjach, inaczej cały plan odbudowy zostanie poważnie zagrożony”.

Wyniki wyborów posiadają także aspekt międzynarodowy. Stabilizacja stosunków i długotrwały pokój potrzebny jest nie tylko Francuzom, ale całemu światu. Wiadomą jest rzeczą, że każdy rząd prawicowy ulega łatwiej podszeptom tych wszystkich, którym już śni się nowa wojna. Dlatego też zwycięstwem wszystkich demokratycznych i pokojowych sił na całym świecie. (t. g.)

CO PISZA

Zbiory Ossolineum w...

W Belwederze odbyła konferencja prasowa, na której prezydent KRN, ob. Bolesław Bierut, przedstawił swój program. Otrzymał on od siebie swoich współpracowników w Moskwie i omówił znaczenie gołębego tam porozumienia. Prezydent KRN zwrócił szczególną uwagę na szereg zagadnień, które...

„Ogromnie ważną dla nas jest rewizja naszych stosunków z Niemcami, które zostały po podpisaniu linii Curzona. I tutaj musimy być z życia politycznego nie tylko sprawy i mamy nadzieję, że najbliższym czasie cały szereg dla nas pamiętek historycznych i sztuki i księgozbiórów w...

Związek Radziecki z zapałem swoich wzwiązuje się do już dwa dni po zakończeniu mów moskiewskich przyjeżdżający zabytki księgozbiórów polskich. M. in. 5 wagonów ze ściekami dzieł bibliotek Ossolineum oraz z księgozbiórami biblioteki wersyteckiej i prywatnymi zbiorami profesorów polskich uczelni we Lwowie.

Repatriacja

Prezydent KRN, ob. Bierut, na konferencji prasowej w Belwederze podkreślił również, że w Warszawie toczyły się rozmowy i na przyspieszenia repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego.

„Jeśli chodziło o zagadnienie repatriacji, to odbywa się ona w tempie, które nie jest zbyt szybkie. Tym niemniej na poszczególnych etapach znajdują się grupy Polaków, którzy nie dają się podlegać polityce umów, które dotyczą repatriacji. Pod tym względem otrzymaliśmy z rządu radzieckiego życiwe postanowienie naszych postulatów, mimo że nie udało się wypracować konkretnych umów.”

Pomoc ZSRR w wiosennej siewnej miała dla Polski duże znaczenie.

„Na wiosnę tego roku w związku z powstaniem trudnych warunków w tym kierunku, pomóżcie nam z pomocą ze strony waszych władz. Otrzymujemy pomoc z UNRRA, która ma dla nas duże znaczenie, która jest mimo wszystko nieodłączna od naszych potrzeb.”

Potrzeby nasze są o wiele większe. Zwracaliśmy się w tej sprawie do Związku Radzieckiego i otrzymaliśmy w okresie ubiegłym pomoc. Była ona dla nas po prostu konieczna.”

I co przede wszystkim najważniejsze na podkreślenie, że:

„W Moskwie nie stawiano żadnych warunków w zamian za pomoc, i to właśnie sposobem, który jest dla nas najbardziej korzystny. Gdy przedstawiliśmy szereg trudnych spraw, które były dla nas bardzo ważne, z jakimi borykamy się, otrzymaliśmy z waszą pomocą i pomocą ze strony waszych władz, które były dla nas bardzo ważne. Dlaczego nie zwracacie się do nas o pomoc? Pomoc jest dla nas bardzo ważna i chętnie we wszystkim, czym możemy pomóc.”

Były to słowa przepelnione wiarą i szczerą chęcią udzielenia pomocy. Była to pomoc bardzo interesowna, wynikająca z troski o nas, nie uzależniona od zobowiązań i nie zależna od nas. Naszej stronie, które były dla nas bardzo ważne, z naszym własnym sposobem myślenia, które były dla nas bardzo ważne, jakkolwiek mierze w dziedzinie naszych stosunków wewnętrznych i z zagranicą, które były dla nas bardzo ważne.”

Ważność rozmów moskiewskich rozumie cały naród polski i w związku z tym Związek Radziecki jest zagadnieniem odbudowy naszego państwa i demokratycznej Polski, na którą nas wiarą, że przyjaźń między nami a Polską oparta jest na solidnych podstawach.

Delegacja czeska udaje się do Moskwy

Praga — W kołach dobrze poinformowanych oświadczone, że czeski minister spraw zagr. Masaryk ze sztabem ekspertów uda się wkrótce do Moskwy.

ZZR — KS „Zryw” 4:0 (2:0)

Na stadionie sportowym w Zwierzyńcu rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną ZZR a KS „Zryw”. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Kolejarzy w stosunku 4:0 (2:0). Gra pomimo upału była ożywiona.

Greiser i Fischer staną przed sądem polskim

Nikczemni zbrodniarze będą odpowiadać za wymordowanie milionów Polaków

Warszawa (SAP) — Polska czeka na procesy Fischera i Greisera. W sądzie na Mokotowie w Warszawie znajduje się coprawda więcej niemieckich zbrodniarzy wojennych, jednakże Greiser i Fischer staną przed obliczem sprawiedliwości w miejscu, gdzie popełniali zbrodnie. Wymiar sprawiedliwości niemieckim przestępcom wojennym jest zagadnieniem międzynarodowym pomijając pewne, niezbyt istotne, różnice we wszystkich krajach przed wojną się podobnie.

Korzystając z pobytu w Warszawie krakowskiego prokuratora Guentnera, który był członkiem delegacji polskich prokuratorów, zaproszonych przez rząd czechosłowacki na proces Karola Hermana Franka w Pradze, prokurator Guentner zwrócił się do prokuratora Guentnera z prośbą o pomoc w zbadaniu się zwracając do niego z wrażeniami z procesu krakowskiego.

Historyczne znaczenie procesu „czeskiego“ Franka

Rozprawa Karola H. Franka odbywała się w monumentalnym gmachu sądowym w Pradze, w prawdziwym pałacu Sprawiedliwości, na rogu św. Pankracego — mówi prokurator Guentner. — Proces toczył się w dwupiętrowej sali na tysiąc miejsc, dekorowanej, wzorem Norymbergi, miał uszach słuchawki, przez które słyszeli cały przewód w języku niemieckim, mimo, że znał doskonale język czeski. Jednakże sąd uważał, że Niemiec — kat Czechów — nie powinien posługiwać się ich językiem w czasie procesu. Obserwatorzy zagraniczni oraz prasa mogła wysłuchać całej rozprawy w językach: francuskim, angielskim oraz rosyjskim. Jest rzeczą niemożliwą, czy w Polsce, w naszych trudniejszych miastach, będziemy mogli sądzić „naszych“ przestępców wojennych w równie dobrych warunkach lokalnych i technicznych.

Ciekawe, czy Najwyższy Trybunał Narodowy, przed którym odpowiadać będą przestępcy wojenni, stanie na podobnym stanowisku, co sąd czeski, w sprawie językowej. Greiser bowiem urodzony w Polsce, władą swobodnie językiem polskim.

Nikczemni zbrodniarze

Dr. Kozak, prezydent sądu okręgowego w Pradze, który przewodniczył

rozprawie przeciwko Frankowi, oświadczył prokuratorowi Guentnerowi, że sąd ma do czynienia z marnym, nikczemnym człowiekiem. Frank zasypywał z więzienia dr. Kozaka listami, w których płaszczył się, kajał, błagał o życie, prosił o litość dla siebie i swojej rodziny, wyrażał pragnienie służenia do końca życia narodowi czeskiemu.

Odpowiedzialność historyczna i etyczna

Według słów prok. Guentnera bezstronność sądu czeskiego oraz możliwości obrony, jakimi dysponował Frank, były imponujące. Trybunał czeski działał w poczuciu odpowiedzialności historycznej i etycznej. Proces tak przeprowadzony daje satysfakcję moralną, ale także moralny kredyt wśród narodów cywilizowanych, jest nie aktem zemsty, lecz wspaniałym aktem sprawiedliwości.

To, co prokuratorzy nasi widzieli w Pradze, jest znakomitym potwierdzeniem polskiej tezy o odpowiedzialności, niemieckich przestępców wojennych i procedurze, jaka winna w ich procesach obowiązywać.

Greiser i Fischer łamali prawo międzynarodowe

Karol Herman Frank był Niemcem sudeckim i obywatelem czeskim przed wojną. Sąd stanął na stanowisku, że cesja Sudetów była aktem bezprawnym, wymuszonym na rządzie czechosłowackim ugodą monachijską i dlatego Frank za popełnione zbrodnie odpowiadał z odpowiednich artykułów „wewnętrznego“ prawa czeskiego.

Zgodnie z opinią Izby Karnej Sądu Najwyższego Greiser i Fischer oskarżeni będą na zasadzie artykułów konwencji haskiej z 1907 roku oraz dekretu o ochronie państwa, wydane go przez PKWN w roku 1944.

W rozprawach przeciw zbrodniarzom wojennym stosowane będą przepisy polskiego Kodeksu Postępowania Karnego oraz postanowienia proceduralne, zawarte w dekreście o powołaniu Najwyższego Trybunału Narodowego. We wszystkich sprawach przestępców wojennych, również w Norymberdze, stosować trzeba prócz różnych norm prawa karnego, ogólnoludzkie zasady etyki.

Pracownicy „Czytelnika“ w Białymstoku na PPOK

Pracownicy Wydziału Kolportażu Oddziału Białostockiego subskrybowali PPOK na sumę 35.000 złotych.

Pierwsza rata została wpłacona do Banku „Społem“ w Białymstoku.

W imieniu instytucji i wszystkich placówek Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ subskrybowała centralnie PPOK na sumę 3.000.000 zł.

Eksponaty polskie na targach zagranicznych

Na targach międzynarodowych w Lyonie, Paryżu i Bordeaux bierze udział obok silnie reprezentowanego przemysłu państwowego 21 firm prywatnych, w czym 18 firm z okręgu krakowskiego, 2 z okręgu częstochowskiego i 1 z okręgu poznańskiego.

Po zamknięciu targów w Bordeaux eksponaty polskie zostaną przewiezione na targi w Sztokholmie.

Związki Zawodowe na terenie województwa białostockiego

Na terenie województwa białostockiego w związkach zawodowych zorganizowanych jest 19965 osób, w tym 3950 kobiet i 650 młodocianych. Istnieje 7 zarządów okręgowych, 6 powiatowych rad i 65 oddziałów. Dotychczas najwydatniej pracuje Zarząd Związku Włóknarzy. W związku tym zrzeszonych jest 1616 włóknarzy. Zarząd Związku za pośrednictwem Zarządu Głównego rozdziela przydziały tekstylne, obuwie i częściowo opał aktywnym członkom Rad Zakładowych i członkom związku. Wszyscy robotnicy zatrudnieni w przemyśle włókienniczym w okręgu białostockim należą do związku.

Najliczniejszym w okręgu białostockim jest Związek Kolejowy, liczący około 4500 osób, zorganizowanych w poszczególnych kołach. Tak samo jak i włóknarze wszyscy kolejarze, doceniając ważną rolę ruchu zawodowego, zorganizowani są w związki zawodowe. Aprowizacja Kolejarzy systematycznie polepsza

sie, natomiast w powiatach: sokólskim, augustowskim i łomżyńskim przydzielone artykuły żywnościowe dostarczane są z znacznym opóźnieniem, wskutek czego ulegają zepsuciu.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Łomży w piśmie swym do komisji Związków Zawodowych w Białymstoku oznajmia, że robotnicy kolejowi w Łomży, nie otrzymują na kartki żywnościowe niektórych przydziałów, wydawanych na kartki w innych miejscowościach. Na zebraniu robotników kolejowych, robotnicy ci stwierdzają, że kartki żywnościowe nowoprzyjęci robotnicy sezonowi otrzymują dopiero po miesiącu pracy i to na miesiąc następny, co jest niezgodne z ustawą w myśl której robotnik powinien otrzymać kartki żywnościowe na miesiąc bieżący po 14-tu dniach pracy. Robotnicy kolejowi w Łomży przydziały aprowizacyjne otrzymują z Ostrołęki. Artykuły żywnościowe na karty zaopatrzenia wydawane są

także w Ostrołęce po które robotnicy jeżdżą w godzinach wolnych od pracy i to na własny koszt, a ponieważ niema nigdy zawiadomienia kiedy artykuły są wydawane więc po każdą drobność robotnik jeździ trzy lub cztery razy dopóki trafi na dzień wydawania tych artykułów. Poza tym robotnicy oświadczają, że w Ostrołęce otrzymują na kartki I kat, pół kg. cukru, a w Łomży tylko ćwierć kg. Robotnicy oświadczają, że Związek Zawodowy w Ostrołęce do którego należą, zbyt mało interesuje się ich sprawami.

W Związkach Przemysłu Skórzanego w okręgach białostockich zrzeszonych jest około 250 osób. Obecnie produkcja zwiększyła się do 120 proc. projekt likwidacji niektórych zakładów garbarskich w okręgu białostockim wywołał wśród robotników wielkie rozgoryczenie.

Działalność koncernów hitlerowskich w Hiszpanii

Do rąk okupacyjnej władzy radzieckiej w Niemczech trafiły dokumenty charakteryzujące stosunki gospodarcze, łączące Hiszpanię generała Franco i Niemcy hitlerowskie. Zawierają one dowody wyraźnie świadczące o tym, że Hiszpania była i pozostaje nadal prosto ekspozyturą Niemiec faszystowskich.

Dokumenty te zostały opracowane w kancelariach hitlerowskich, zaopatrzone nagłówkiem — ściśle poufne.

Nie były, rzecz oczywista — przeznaczane do publikacji. Dokument pierwszy to sprawozdanie zatytułowane — Powstanie, rozwój i stan obecnego koncernu R. O. W. A. K. — S.O.F.I.N.D.S. Dokument drugi to krótki przegląd zadań i celów koncernu R.O.W.A.K.

Wszystkie te dokumenty zostały przygotowane w okresie drugiej wojny światowej i są poświęcone tajemniczemu koncernowi ROWAK w Hiszpanii.

W końcu czerwca 1936 roku, w parę dni zaledwie po wybuchu powstania faszystowskiego, zostało zorganizowane w Hiszpanii towa-

rzystwo akcyjne — Compania de Transportes Hispano Marocco. — Połowa akcji tego przedsiębiorstwa była skoncentrowana w rękach hiszpańskiego, połowa niemieckiego kapitału.

Dyrektorem przedsiębiorstwa został Niemiec Johan Bernhart, były kierownik gospodarczy partii narodowo socjalistycznej w Tetuanie (Hiszpańskie Marocco). Kierownicy działów pochodzili z szeregu agentów hiszpańskich, zamieszkałych na południu Hiszpanii i w Marocco.

O powstaniu, rozwoju i stanie koncernu ROWAK — SOFINADS czytamy co następuje.

Do zadań jego należy:

1. Stanie się organem administracyjnym i ośrodkiem rozdzielczym do udzielania pomocy hiszpańskiemu ruchowi narodowemu w imieniu Niemiec.

2. Stworzenie koniecznych warunków dla przewozu narodowej armii hiszpańskiej z Marocco do Hiszpanii przy pomocy niemieckich środków transportowych.

Po zatym towarzystwo akcyjne

wywoziło do Niemiec rudę żelazną, miedzią i siarkę.

Z chwilą, gdy rozrosł się zbyt jego obowiązków, powołano mu na pomoc ROWAK, ojcem duchowym którego został Herman Goering.

Goering postawił przed nowopowstałym koncernem następujące zadania do wypełnienia.

1. Zorganizowanie odnowa wzajemnej wymiany towarowej pomiędzy Niemcami a Hiszpanią gen. Franco.

2. Maksymalne dostarczenie najważniejszych surowców z Hiszpanii do Niemiec.

3. Stworzenie w Hiszpanii nowej bazy surowcowej dla Niemiec ze specjalnym zaznaczeniem przemysłu górniczego.

ROWAK energicznie zabrało się do organizowanego ograbiania Hiszpanii. W pierwszej linii dotyczy to wywozu rudy miedzianej i żelaznej, siarki, oliwy, wełny, skóry i smoły. Wszystkie zasoby surowców w rejonach zajętych przez gen. Franco stały się bez reszty zdobyczą Niemiec.

Drapieżnicy niemieccy myśleli również o przyszłości dla zabezpieczenia sobie zdobyczy i po wojnie

powołali do życia w Hiszpanii cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Dewizą ROWAK'u było. — Nigdzie i w żadnym wypadku nie występował we własnym imieniu. — ROWAK organizował spółki akcyjne, rzekomo zupełnie samodzielne, w rzeczywistości zaś będące tylko filiami.

Gazety Madryckie z oburzeniem odrzucają zarzuty, że przedsiębiorstwa hiszpańskie stanowią własność niemiecką. Znalezione w okupacji radzieckiej dokumenty potwierdzają te zarzuty w całej rozciągłości. Dokumenty zawierają zestawiony przez samych hitlerowców dokładny spis firm „hiszpańskich“ będących w istocie tylko rozgałęzieniami niemieckiego koncernu ROWAK.

Finansowanie wszystkich przedsiębiorstw dokonywane było przez Towarzystwo Akcyjne Sosiedat Finansiera Industrial powstałe w Madrycie w 1938 roku.

Firm takich jest 21 ale istnieje jeszcze długi szereg firm niemieckich do koncernu nie należących, albo należących do innych koncernów. Franco zapłacił dobrze Niemcom za zdobycie Hiszpanii.

Zjazd gospodarczy powiatu suwalskiego

(Od własnego korespondenta)

W dniu 26 maja 1946 r. w Suwałkach w sali „Reduta” odbył się Zjazd Gospodarczy powiatu Suwalskiego, na który licznie stawili się przedstawiciele samorządu, wojska, administracji, szkolnictwa, rolnictwa, robotników, rzemiosła i handlu ponad 500 osób.

Zagał zebranie ob. Starosta, witając zebranych, jako nowy gospodarz. Następnie poprosił do Prezydium obrad: przewodniczącego PRN, dowódcę garnizonu i przedstawicieli partii politycznych, nauczycielstwa, burmistrza oraz delegatów Gminnych Rad Narodowych.

W swym przemówieniu ob. Starosta podkreślił zniszczenie powiatu suwalskiego, potrzebę odbudowy i konieczność liczenia tylko na swoje siły. Gdy wspominał o bohaterkich walkach żołnierza polskiego, który wraz z Armią Czerwoną przyczynił się do wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego Narodu Polskiego, na sali rozległy się długotrwałe oklaski. Dalej omówił dążenia Rządu Jedności Narodowej w dziedzinie gospodarczej i trudności, jakie ma do zwalczania przy realizacji tych dążeń, podkreślając, że Rząd stoi twardo na swym stanowisku i nie dopuści do wywołania wojny wewnętrznej. Wezwał całą ludność powiatu po przez ich przedstawicieli do zgodnej współpracy, do posłuszeństwa, by razem działać i pracować dla dobrobytu mas i po tegi Państwa.

Na zakończenie wniósł okrzyk: „Niech żyje niepodległa i silna Polska”. — Zywiołowe „Niech żyje” zebranych było odpowiedzią na ten okrzyk. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z kolei zabrał głos ob. Bernas. Okręgowy Komisarz do głosowania ludowego. Omówił wszechstronnie 3 pytania referendum, na które Naród Polski w dniu 30 czerwca 1946 r. ma odpowiedzieć. Niemilknące oklaski były odpowiedzią na słowa prelegenta: „granica nad Nissą musi być utrzymana!”

Ob. Saciłowski, poseł Stronnictwa Ludowego Krajowej Rady Na-

rodowej omówił ideologię swego stronnictwa i zastanawiał się nad przyczynami rozłamu wśród chłopów, podkreślając, że Stronnictwo Ludowe nie dąży do przekształcenia gospodarstw rolnych na kolchozy, dąży tylko do podniesienia oświaty i dobrobytu i walczy o prawo chłopów uczestniczenia w Rzadzie.

Na zakończenie ob. Adamski, przewodniczący Zjazdu, odczytał przyjętą przez aklamację rezolucję następującej treści:

„Zgromadzeni na Zjeździe Gospodarczym pow. Suwalskiego w dniu 26 maja 1946 r. w Suwałkach — przedstawiciele samorządu, administracji, szkolnictwa, rolnictwa, robotników, rzemiosła, handlu i inteligencji pracującej omówili i rozważyli całokształt spraw ogólnopolskich i samorządowych oraz doszli do następującego wniosku:

1. wszyscy zgromadzeni stwierdzają, że dla dobra Ojczyzny potrzebna wspólna wyjątkowa i intensywna praca wszystkich Polaków, którym drogę są hasła najszerzej pojętej demokracji.

2. doceniając dotychczasowe, osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej oraz uznając za słuszne i celowe przeprowadzone dotychczas reformy gospodarcze i polityczne — wszyscy zgromadzeni deklarują swą pracę dla odbudowy Państwa Polskiego i ugruntowania demokratycznej rzeczywistości polskiej.

3. w zrozumieniu doniosłości omawianych zagadnień zgromadzeni potępiają jednogłośnie bandyckie wy-

czyny NSZ, WIN i innych nielegalnych organizacji, które dążą do przewrotu i wywołania wojny wewnętrznej, która spowodowałaby całkowitą zagładę narodu i Państwa Polskiego, do obalenia ustroju demokratycznego w Polsce, zgromadzeni wypowiadają się zdecydowanie za 3-krotnym „tak” w czasie głosowania ludowego, które będzie wypowiedzią najszerzych mas ludowych w sprawach ustrojowych, gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych odrodzonego Kraju.

Zgromadzeni uważają, że Polskę odbudują przede wszystkim w oparciu o własne siły i fundusze i dlatego Pożyczkę Odbudowy Kraju winien subskrybować każdy, komu drogie jest imię Obywatela-Polaka.

Wszyscy też zgromadzeni deklarują swą bezpośrednią pracę w akcji subskrypcyjnej PPOK. Hasłem Suwalszczyzny będzie od dziś — więcej pracy dla ugruntowania osiągnięć demokracji polskiej.

100 proc. „tak” w czasie głosowania ludowego.

Niech żyje Wolna, Demokratyczna Polska!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie!”

Na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, po czym zgromadzeni odśpiewali: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród”.

R. S.

ZARZĄDZENIE

w przedmiocie przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej oraz okólnika Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarzatu do Walki z Epidemiami Nr 18/46 z dnia 28 lutego 1946 roku w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu — zarządzam co następuje:

1. Wszystkie osoby, urodzone w latach od 1886 roku do 1941 roku włącznie, zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie miasta Białegostoku podlegają przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciw durowi brzuszemu.

2. Przymusowemu szczepieniu ochronnemu nie podlegają osoby, które przedstawiają zaświadczenia:

- że zostały zaszczepione w okresie 6 miesięcy, poprzedzających datę rozpoczęcia szczepień,
- że w ciągu ostatnich 10 lat przebyły dur brzuszny;
- stwierdzające istnienie przyczyn uniemożliwiających szczepienie jak: czynna gruźlica, ostre choroby zakaźne, ostre schorzenie nerek, zapalenie wreczka żółciowego, niedomoga serca, ciąża, matki karmiące, charłactwo i t. p.

3) Szczepienia ochronne odbywać się będą w okresie od dnia 15 kwietnia do dnia 15 lipca 1946 r. na punktach szczepień.

1. Monopolowa 16 na II i IV Komisariaty

Instytut Naukowy Rzemieślniczy w Białymstoku zakupi:

1. pomoce szkolne i przyrządy do gabinetu fizycznego
2. epidioskop
3. filmy naukowe
4. książki z dziedziny rzemiosła

Adres. Instytut Naukowy Rzemieślniczy w Białymstoku, ul. Jurowiecka 26 tel. 271.

UWAGA!

Restauracja „Warszawianka”
przy ul. Warszawskiej 25 w Białymstoku zaprasza na tanie śniadania, obiady i kolacje. Codziennie dancing. Wstęp na dancing bezpłatny.

2. Legionowa. 12 na I i III Komisariaty w godzinach od 15 ej do 17-iej codziennie prócz niedziel i świąt.

4. Rodzice, względnie osoby sprawujące opiekę nad nieletnimi lub osobami, pozabawionymi zdolności do działań prawnych, — odpowiedzialni są za dopełnienie obowiązku szczepienia dzieci, względnie osób pozostających pod ich opieką.

5. Po upływie terminu przymusowych szczepień ochronnych na terenie miasta Białegostoku — do szkół, zakładów naukowych, wychowawczych, jak również do pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych oraz prywatnych — przyjmowane mogą być tylko osoby, które przedstawią świadectwa o dokonanym szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzuszemu względnie o zwolnieniu od obowiązku szczepienia.

6. Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia, jak również winni przeciwdziałania akcji przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu, o ile czyn ich nie jest zagrożony surowszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3.000 zł. lub jednej z tych kar.

7. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Miasta Białegostoku
(—) Andrzej Krzewniak

Ostrzeżenie

dla prywatnych wytwórni lemoniady w Białymstoku.

Miejskie Zakłady Przemysłowe, Fabryka Lemoniady Nr. 1 i 2 ostrzegają, że za używanie butelek z etykietkami wyżej wymienionych fabryk, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Dyrekcja

Potrzebny motor elektryczny 15 P.S. 380 Volt. Zgłaszać się w godz. urzędowych Drukarnia Państwowa w Białymstoku ul. Lipowa 16.

10 członków PSL w gminie zwróciło legitymacje

Coraz bardziej zaczynają mieć chłopcy polscy, którzy bryli wierze wstąpiłi do Polskiego Stronnictwa Ludowego, że jest fałszywa i prowadzi PSL do zniszczenia rodzimej reakcji. Masy strzegą pilnie osiągniętych przez demokratycznych, pragną trwałenia w Polsce prawdziwej demokracji i dlatego odwracają się od PSL.

Już dzisiaj wielu członków występuje z tego stronnictwa. Przed kilku dniami do Wydziału Społeczno-politycznego przy Wydziale Wojewódzkim w Białymstoku nadesłano 10 legitymacji, które dawni posiadacze, mieszkańcy gminy Brańsk w pow. bielskim, odesłali z pismem, w którym chcą więcej należeć do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Legitymacje te posiadają numery następujące: 200064, 200167, 4093, 200062, 4092, 200096, 200169, 200098.

Zradiofonizowana w gminie Hajnówka

Pierwszą zradiofonizowaną w woj. białostockim jest w. Górna w pow. bielskim, gm. Hajnówka, w której zainstalowano głośniki radiowe. Wieś ta znajduje się na wschodnich rubieżach Polski i z chwilą zradiofonizowania uzyskała połączenie radiowe całym krajem. W dniu 2 czerwca w wsi Górna odbędzie się uroczystość z okazji przeprowadzenia zradiofonizacji.

Ogłaszajcie się

w „Jedności Narodowej”

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Chłopskiej w Białymstoku szawska 50 przyjmie od zaraz.

Radce prawnego, kierownika planowania i statystyki, kierownika ratu Rolnego kierownika referatu cznego (odbudowy) i referenta rybołówstwa. Podania wraz z odpisami dyplomu ukończenia nauki oraz zaświadczenia o odbytej pracy należy składać w biurze.

Wynagrodzenie według stawek widzianych i do omówienia.

Fabryka Lemoniady Nr. 2

przy ul. Piwnej 7 kupi wszelką ilość butelek piwnych 0,5 litra oraz butelek lemoniady 0,3 litra. Warunki na miejscu.

PRACOWNIA OBUWIA

Okulowicza Władysława przy ul. Warszawskiej 30 w Białymstoku wykonuje obuwie gwarantowane wszelkiego rodzaju po cenach niższych o 20 proc. dnia 15 maja

BILARD

do sprzedania piękna 2-osiowa dajnia!

Od zaraz są potrzebni: buchalterzy, raliści i maszyniści. Warunki do omówienia na miejscu. Wydział Personalny Kom. M.O. Białystok, ul. Sienkiewicza 10.

Piekarnia

do wynajęcia Lapy ul. Sienkiewicza 3 Czesław Osnowski

Młynskie

kamienie, maszyny, łożyszczarki-kaszarki, spaliny, nalewy kamieni-perlaków, gurt, gazy, słatki, tarcze, tarki, trudy, kład jagielników, oraz wszelkie młynskie artykuły młynskie poleca Eugeniusz Palaszewski, Warszawa, Poznańska 5.